



Sygn. akt II CSK 58/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa "A.-V." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w S.
przeciwko " Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej [...]" z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie
w Izbie Cywilnej w dniu 6 listopada 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 24 lipca 2014 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej
kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanej Towarzystwa Ubezpieczeniowego Spółki Akcyjnej w P. (dalej jako T.) na rzecz powódki A.-V. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej jako A.-V.) kwotę 453.146,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 16 lipca 2012 r. nastąpiło zawalenie się części budynku gospodarskiego w gospodarstwie rolnym A.-V. Doszło do tego wskutek prac koparki należącej do innej firmy. T. została pozwana jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej tej firmy za szkody wyrządzone przez jej pojazdy mechaniczne. A.-V. żądała określonej przez siebie kwoty w celu pokrycia kosztów przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody. Budynek stanowi element zespołu folwarcznego wpisanego do rejestru zabytków. Stopień jego zużycia w dniu jego wyceny wynosił 62%, jego wartość w chwili wystąpienia szkody ustalono na kwotę 313.200,75 zł, a wartość po uszkodzeniu – na kwotę 206.471,20 zł. Koszt prac naprawczych, z racji zabytkowego charakteru budynku, określono najpierw na kwotę 451.427,15 zł, a potem – na kwotę 456.044,07 zł. Zasądzając kwotę 453.146,66 zł Sąd Okręgowy uwzględnił pierwotną wysokość kosztu napraw powiększoną o kwotę 1.219,51 zł za dodatkowy kosztorys, który sporządziła A.-V.

Jako podstawę prawną wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał art. 822 § 1 i art. 363 § 1 k.c. Powołał się także na art. 3 pkt 7 i art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1446 ze zm., dalej jako u.o.z.o.z.), uznając, że w świetle tych przepisów A.-V. ma obowiązek przywrócić zniszczony budynek do stanu poprzedniego, czyli zrekonstruować go z zastosowaniem materiałów i technik analogicznych do tych, za pomocą których go wzniesiono. Powoduje to, że koszt restytucji jest taki wysoki.

Wyrok z dnia 6 marca 2014 r. zaskarżyła apelacją T. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 lipca 2014 r. uwzględnił apelację częściowo przez obniżenie zasądzanej na rzecz A.-V. kwoty do wysokości 435.509,62 zł (pkt I), a w pozostałym zakresie ją oddalił (II).

Obniżając zasądzoną kwotę do wysokości 435.509,62 zł Sąd drugiej instancji uwzględnił kwotę wypłaconą przez T. na rzecz A.-V. w postępowaniu likwidacyjnym. W pozostałym zaś zakresie podzielił ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji.

Ustosunkowując się do podniesionego w apelacji zarzutu, że niezasadne jest zasądzenie kosztów naprawy budynku w wysokości przekraczającej jego wartość w stanie sprzed szkody, Sąd Apelacyjny uznał, że wysokość odszkodowania powinna być równa wartości prac naprawczych w takiej wysokości, aby spowodowały one rekonstrukcję budynku. Mniejsze odszkodowanie nie stanowiłoby rekompensaty wystarczającej do tego, aby przywrócić budynek do stanu pozwalającego na jego dalsze zachowanie w rejestrze zabytków. Sąd drugiej instancji uznał, że do sytuacji, która wystąpiła w niniejszej sprawie, nie można odnosić, dotyczącego pojazdów, poglądu, że – w razie, w którym koszt naprawy przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku – to roszczenie pokrzywdzonego ogranicza się do kwoty różnicy między wartością pojazdu sprzed i po wypadku. Trudno w szczególności przyjąć, że w odniesieniu do budynków, zwłaszcza wpisanych do rejestru zabytków, nie ma ekonomicznego uzasadnienia do naprawienia szkody przez przywrócenie budynku do stanu, jaki istniał przed powstaniem szkody.

Według Sądu Apelacyjnego brak decyzji na podstawie art. 49 ust. 1 u.o.z.o.z. nie wyklucza prawa A.-V. do dochodzenia odszkodowania zapewniającego pełną rekompensatę poniesionej straty. Decyzja ta, stanowiąca nakaz konserwatorski, byłaby uzasadniona wtedy, gdyby osoba zobowiązana do przeprowadzenia prac uchylała się od nich. Z art. 49 ust. 1, jak i innych przepisów u.o.z.o.z. nie wynika zakaz podejmowania czynności zmierzających do zachowania zabytku bez wydania przedmiotowej decyzji.

T. zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 24 lipca 2014 r. w części, tj. w odniesieniu do punktu I co do zasądzenia ponad kwotę 89.092,51 zł, w odniesieniu do punktu II w zakresie oddalającym apelację od wyroku z dnia 6 marca 2014 r. oraz w odniesieniu do punktu III obejmującego rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W skardze kasacyjnej w ramach pierwszej podstawy

kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzuciła naruszenie art. 363 § 1 w zw. z art. 361 k.c. Wniosła o uchylenie wyroku z dnia 24 lipca 2014 r. w zaskarżonej części i jego zmianę przez oddalenie powództwa ponad kwotę 89.092,51 zł bądź o uchylenie wyroku w tym zakresie i przekazanie w tych granicach sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 363 § 1 w zw. z art. 361 k.c. T. dopatruje się w tym, że Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczyciel ma obowiązek zapłaty odszkodowania w wysokości zapewniającej przywrócenie stanu poprzedniego budynku w sytuacji, w której koszt naprawy nieruchomości miałby być półtorakrotnie wyższy od wartości nieruchomości sprzed wystąpienia szkody, jak również w tym, że Sąd miał błędnie przyjąć, iż pomiędzy działaniem w postaci uszkodzenia budynku a kosztami prac konserwatorskich istnieje normalny związek przyczynowy, podczas gdy obowiązek wykonania tych prac wynika ze stosunku administracyjnoprawnego, który to stosunek nie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

Jakkolwiek obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie odszkodowania, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 822 § 1 k.c.), to jednak judykatura (por m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, niepubl.; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144) przyjmuje, że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji, przy czym nie jest warunkiem powstania tego roszczenia to, aby poszkodowany dokonał (już) tej restytucji.

Stosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może jednak żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, niepubl.). Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne, zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, niepubl.).

W sprawie kluczowe jest to, czy sam fakt, iż koszty hipotetycznej restytucji budynku wpisanego do rejestru zabytków przewyższają jego wartość sprzed szkody, powoduje automatycznie, że koszty te należy uznać za nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera nakaz, aby ocena nadmierności kosztów restytucji dokonywana była z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93). Z reguły wskazuje się na gospodarczy i racjonalny aspekt oceny nadmierności kosztów restytucji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111 i z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15;), jednak dotyczy to przede wszystkim dóbr o znaczeniu gospodarczym lub użytkowym.

W sytuacji, w której ocena nadmierności kosztów restytucji odnosi się do takiego dobra, jak zabytek, trzeba jednak uwzględnić jego szczególne znaczenie, a to powoduje, że zasadniczą rolę odgrywa założenie o konieczności jego ochrony, a w razie potrzeby – także restytucji. Wiąże się to ze szczególnym statusem prawnym zabytków i dążeniem do ich zachowania w jak najlepszym stanie jak dóbr o wartości ponadindywidualnej, historycznej, kulturowej i społecznej (art. 4 u.o.z.o.z.), z czego wynika poddanie ich szczególnej reglamentacji

prawnoadministracyjnej, w tym głównie co do ich zagospodarowania i prowadzenia prac i robót przy nich (art. 26-37 u.o.z.o.z.) oraz poddania ich nadzorowi konserwatorskiemu (art. 38-50 u.o.z.o.z.). Restytucja w wypadku uszkodzenia zabytku z natury rzeczy wiąże się z wyższymi kosztami ze względu na potrzebę dokonania jej metodami analogicznymi do tych, które stosowano przy jego wznoszeniu, albo metodami możliwie najbardziej do nich zbliżonymi. Koszty utrzymania i – w razie uszkodzenia – restytucji zabytku obciążają podmiot będący jego właścicielem lub posiadaczem (art. 5, art. 28 i art. 49 u.o.z.o.z.; istnieje możliwość uzyskania dotacji, por. art. 73 i art. 81 u.o.z.o.z.). W razie, gdy nie jest możliwe usunięcie zagrożenia dla zabytku pozostającego w rękach prywatnych, środkiem ostatecznym jest jego wywłaszczenie (art. 50 ust. 3 pkt 2) u.o.z.o.z.).

Przenosząc to na ocenę w kontekście stosowania art. 363 § 1 k.c. kierować się należy założeniem, że w sytuacji, w której restytucja dotyczy budynku wpisanego do rejestru zabytków, nie można uznać, aby decydującym kryterium oceny, czy koszty restytucji są nadmierne, było porównanie ich wysokości z wartością budynku przed szkodą. Trzeba uwzględnić znaczenie zachowania zabytku i w razie potrzeby jego rekonstrukcji, a także to, że koszty restytucji zabytku z natury rzeczy z reguły są wysokie i często mogą przekraczać jego wartość sprzed szkody. W rezultacie fakt, że koszty naprawy zabytku przewyższają, nawet znacząco (np. półtorakrotnie), jego wartość sprzed szkody, nie oznacza, że koszty te są nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. i nie powoduje, że roszczenie poszkodowanego ogranicza się jedynie do zapłaty sumy pieniężnej stanowiącej różnicę między wartością zabytku sprzed szkody i wartością po jej wystąpieniu. Z tych względów podniesiony w skardze kasacyjnej i oparty na odmiennym założeniu zarzut naruszenia art. 363 § 1 k.c. pozbawiony jest podstaw.

Gdy chodzi z kolei o zarzut rzekomego braku związku przyczynowego między uszkodzeniem budynku będącego zabytkiem a kosztami prac konserwatorskich, związanymi z administracyjnoprawną reglamentacją zabytków i zasad ich naprawy i konserwacji, to należy stwierdzić, że związek taki jest oczywisty, skoro naprawa i konserwacja zabytku może być przeprowadzona

wyłącznie w sposób zgodny z tym, co przewidują przepisy dotyczące zabytków. Czyni to zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. również bezzasadnym.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

eb